



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 06 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 28 feników miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 18 feników.

Ceny ogłoszeń: za wiersz betałowy jednospalłowy na I kol. 1 mk. 50 fen., na II i III kol. 85 feników, na IV kol. 45 feników. Ogłoszenia drobne po 10 feników za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 - 2 p. poł. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pańny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

2-ga LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.

23,500 zasadniczych losów, na które pada 11,750 wygranych i 10 premii

Główna wygrana 350,000 Marek.

Clągnięcie I-ej klasy 21 i 22 lutego 1918 roku.

Opłata za cały los 24 marki

Zarząd: Warszawa, Królewska № 23.

014-

Loterja Klasowa Legionów Polskich

WARSZAWA, TRĘBACKA M. 2.

Na 32.000 losów — 16.000 losów i I premją wygrywają razem

3 MILJONY 262.500 MAREK

Główne wygrane: 300.000, 200.000, 160.000, 120.000, 120.000 marek i wiele innych.

Clągnięcie piątej klasy trwać będzie od 15 do 28 stycznia 1918 r.

Cwiartka losu kosztuje 6 mk. 25 fen.

Cały dochód z Loterii Legionów, której wygrane gwarantowane są przez **Bank Ziemiański w Warszawie**, przeznaczony jest na inwalidów, wdowy i sieroty legionowe oraz na weteranów z 1863 roku **Losy do nabycia u kolektorów.**

0313-

Niepodległość a unja.

Od pewnego czasu zajmują myśl polską różne doniosłe kwestje prawno-politycznego charakteru, a wśród nich na plan bliższy myślenia wystąpiła sprawa stosunku niepodległości do unji. Mówi się o tem niezmiernie w kółkach politycznych i pisze się coś nie co w pismach.

Przytęm dęje się słyszeć od czasu do czasu uwaga, jakoby wszelka unja realna (dość powszechną jest zgoda na to, że unja personalna nie spotyka się już wcale w nowożytnych stosunkach państwowych) była od ipso jedną z form pedległości.

Ten błąd nsiwiny należy dość wczesnie zniszczyć, aby nie rozszerzał się i nie zamącał umysłów.

A nie tak prostą drogą nie prowadzi, jak mniemam, do tego celu, jak wejrzanie w rozwój i budowę historyczną państwa polskiego, gdzie unja była ciągią tradycją naszą.

Istotnie, od początku aż do końca samodzielnosci naszej, a nawet i parę dziesiątków lat po trzecim rozbiore, żyliśmy państwowo w różnych unjach, i nie one to, z pewnością, pozabawiły nas wolności.

Największą unję zawarliśmy, w bardzo możolny sposób, skróś tysięcy prawno-państwowych trudności, — z Litwą.

Czy byliśmy przez to mniej niepodlegli od czasów Wilna, Horodła, Mielnika i Lublina?

Odpowiedzą nam może.

— My nie. Ale Litwa?

I z całym spokojem możemy przyjąć tę kwestję z frontu.

Właśnie Litwini sami, i jakby na obstatunek, dają nam na to odpowiedź. Najwyższa Litewska Rada Narodowa w Szwajcarii, uznana przez wszystkie litewskie organizacje na Litwie, w Koreji, Ameryce Szwajcarii, powzięła oto i rozgłosiła uchwałę, której punkt pierwszy głosi:

„Litwa była od 13 do 18 wieku niezależna“.

To świadectwo posiada chyba swoją wagę. Nie jest ono podejrzane o polską interesowność.

Jest ono ściśle zgodne z prawdą historyczną. W istocie, Litwa dopiero na sejmie 3 maja została do państwa polskiego inkorporowana, na życzenie, oczywiście, posłów litawskich; aż do tego czasu wszystkie urzędy, a nie wyłączając najwyższych i dworskich, były podwójne, a prawo cywilne nawet miała Litwa swoje własne, którego Korona, nie zdolna przeprowadzić kodyfikacji swojego, napróżno jej zarzuciła.

Nie była zresztą Polska państwem dualistycznym tylko. Raczej żyła przez parę ostatnich wieków w trójzłazie, ponieważ i Inflanty posiadały własny ustroj i anstwo, przynajmniej od 1569 r. Na czele kraju stał namiestnik, jako zastępca króla, ale pozostawiono Inflantom ich przywileje, osobny sejm, osobne władze i osobne prawo sądowe. Jeszcze i Prusy stały na stanowisku, że łączy je z Polską jedynie wspólny monarcha, a więc unja osobista, choć od Zygmunta I i w Polsce i w Prusach domagano się ściślejszych węzłów. Na sejmie lubelskim zdecydowano ten węzeł zacieśnić, ale nie zrobiono wiele więcej w tym kierunku nad wpuszczenie wojewodów i kasztelanów pruskich do polskiego senatu, a posów do sejmu. Wojska pruskie i nada były (bowiazane służyć jedynie w granicach Prus; ośtał się sejm pruski, prawo sądowe pruskie, osobny skarb pruski i własa a soppa podatkowa.

Inkorporacji więc i tu nie dokonano. Pomimo to dopi ro gwałty i rozborów rozłączyły te kraje-państwa z Polką, co pozostało w historii szczytnym przykładem, jak różne kraje mogą być w unji, uczciwie dotrzymane przez obie strony a

bez żadnej dla którejkolwiek z nich krzywdy, albo choć szkody.

Inne unje, jakie Polska zawarła, po czasie spełnionym rozwiązywały się bez zalu wzajemnego, ale i bez żadnej szkody. Tak trzykrotnie zawarta unję Polska z Saksonją. Pozostało po niej tu i tam chłodne i obojętne wspomnienie historyczne. Ale żadnej nienawiści. Ani Królestwo Polskie elektorstwu saskiemu, ani to elektorstwo Królestwu za Augustów saskich nie przewodziło. Za Fryderyka Augusta Wielkiego Księstwo Warszawskie wprawdzie w małym tylko stopniu posiadało poczucie swej państwowej niepodległości, ale tu nie królestwo saskie ciążyło nad nami lecz twarda ręka protektora związku reńskiego, do którego byliśmy podobnie, jak i Saksonja, po 1806 r. włączeni.

Jak współnuci nikomu nie byliśmy ciężcy.

Nam zaś ciężką była jedynie unja z Rosją, którą mieliśmy narzucaną w 1815 roku przez traktat wiedeński. Dostaliśmy się pod władzę Aleksandra I-go, jako przedmiot zwycięstwa; prawo unji, konstytucja uwieczniona, dostaliśmy w formie daru wspaniałomyślnego. Nie byliśmy stroną na kongresie. Nie zawieraliśmy umowy. Wkrótce doznaliśmy na sobie nacisku przemocy. Musieliśmy protest orętny założyć przeciwko takiej unji. I uroczystym aktem legalnym sejmowym 25 stycznia 1831 r. przedarliśmy unję 1815 roku.

To krótkie przypomnienie historycznych faktów objaśni nas, że unja nie jest ani formą podległości ani formą wolności sama ze swojej istoty. Jest ona tem, czem ją historia, czem ją wola mętnych ludzi w narodzie, mówiąc inaczej, uczyni. W Polsce doprowadziła ona Mazowsze do inkorporacji, Litwę utrzymała do końca prawie w samodzielnosci i przyjaźni, Prusom i Kurlandji zapewniła wszystkie państwowe przywileje, Saksonji dała wolność rozwiązania się, gdy powodów do trwania

nie było. I tylko unja z Rosją, narzucona nam z zewnątrz bez zapytania o naszą zgodę, bez sankeji naszej woli, okazała się fatalną. Byłoby prostą i logicznością wziąć tę jedną tylko przesłankę do wniosku podczas, gdy własne historyczne doświadczenia, że już cudze eksperymenty nawet pominiemy—tyle nam do myślenia materiału dostarcza.

Twórca „Chłopów“ laureatem nagrody im. Nobla.

Podobno w roku bieżącym twórca polski w dziale literatury otrzyma nagrodę z fundacji im. Nobla. W roku zeszłym nagroda ta przypadła duńszczyźnie Pontepidanowi i Gjellerupowi. — Obecnie sędziowie stockholmscy zwrócili się do Akademii Umiejętności w Krakowie, by przedstawiło polskiego kandydata. Przewodniczącym Akademii uznano za stosowne wysunąć kandydaturę Wł. St. Reymonta, twórcy „Chłopów“, „Fermentów“, „Roku 1794“.

Sztokholm kandydaturę tę przyjął.

Należy się więc spodziewać, że twórca „Chłopów“ nagrodę tę otrzyma. Będzie to trzeci z kolei polak, który osiągnie tak zaszczytne wyróżnienie.

Pierwszemu przyznano nagrodę tę H. Sienkiewiczowi. Następnie nagrodzono panią Skłodowską Curie.

Reymont w czasie wojny zdobył sobie dużą poczytność w Niemczech. Jego „Chłopów“, jako materiał etnograficznie poznawczy, polecały nawet urzędowe wydawnictwa niemieckie. Bardzo też zainteresowała Niemców „Ziemia obiecana“ Reymonta, malująca stosunki łódzkie.

Z zakazanych przez carał poezji. (Przedmieścia stolicy — Ustęp Petersburga).

Zdała, już zdała widno, ze stolica,
Po obu stronach wielkiej, pysznej drogi
Rzędy pałaców. Tu niby kaplica
Z kopułą, z krzyżem; tam jak siano

stogi
Posagi stoją pod słońcem i śniegiem
Owładzie, za kolumn korynckich sze

regiem,
Gmach z płaskim dachem, pałac letni,
włoski;

Obok japońskie, mandaryńskie kioski,
Albo z klasycznych czasów Katarzyny,
Świeżo malowane klasyczne ruiny,
Różnych porządków, różnych kształtów

domy,
Jako zwierzęta z różnych końców
ziemi,

Za parkanami stoją żelaznymi,
W osobnych klatkach. — Jeden nie
widomy

Pałac krajowej ich architektury,
Wymyśli ich głowy, dziecko ich natury
Jakże tych gmachów cudowna robota.
Tyle kamieni na kębach wśród błota!

W Rzymie, by dźwignąć teatr dla
Cesarów.

Musiano niegdyś wylać rzekę złota;
Na tym przedmieściu podłe usługi
carów

By swe rozkoszne zamtuzy dźwignęli,
Ocean naszej krwi i łez wyleli.
Zebry zwięźli glazy do tych obelisków,
I żeby wymyślić trzeba było spisków,
Ilu niewinnych wygnać, albo zabić,
Ile ziem naszych okraść i zagrabić,
Póki krwią Litwy, łzami Ukrainy
I złotem Polski, bojnie zakuciono
Wszystko, co mają Paryż, Londyn
I po modnemu gmachy wystrojono,
Szampa iem zmyto podłogi bufetów
I wydeptano krokiem menuetów.
Teraz tu pusto. Dwór w mieście
zimuje,

I dworskie muchy, ciągnące za wonia,

carskiego ścierwa, za niem w miasto
gonia.

Teraz w tych gmachach wiatr tylko
tańcuje.

Pańowie w mieście, car w mieście. —
Do miasta

Leci kibitka. Zimno, śnieżno było,
Z zegarów miejskich zagrzmiata
dwanasta,

A słońce już się na zachód chyliło,
Niebios sklepienie otwarte szeroko,
Bez żadnej chmurki, czece, ciche i
czyste,

Bez żadnej barwy, blade, przezrocyste
Jako zmarłego podróżnika oko
Przed nami miasto. Nad miastem do
góry,

Wznoszą się dziwnie, jak podniebne
grody,

Stupy i ściany, kruczanki i mury,
Jak babilońskie wiszące ogrody;

To dymy z dwustu tysięcy kominów
Prosto i gęsto kolumnami leca;

Te jak marmury kararyjskie świecą,
Tamte się żarzą iskrami rubinów;

W górze wierzchołki zginają i łączą,
Kręcą w kruczanki i łukami płaczą

I ścian i dachów malują widziałą;
Jak owe miasto co nagle powstanie
Ze śródziemnego czystych wód zwierciadła,

Lub na libijskim wybuchnie tumanie,
I wabi oko podróżnych zdaleka,
I wiecznie stoi i wiecznie ucieka.

Już zdjęto łańcuch, bramy otwierają,
Trzęsą, badają, pytają — wpuszczają.

Adam Mickiewicz.

Czego brakuje koalicji?

Gabryel Hanotaux pisze w „Figaro“
Postaram się zupełnie szczerze odkryć przyczyny zła, na które cierpimy. Każdy kierownik armii myśli tylko o swym własnym i dostatecznie przygotowanym. Troszcząc się o swoje obowiązki i swą odpowiedzialność, występuję na ciele z coraz to nowymi żądaniem, jest bowiem przekonany, że jego zwycięstwo czy też porażka spowodują zwycięstwo ogólne, albo porażkę ogólną. Nie ma nikogo, kto by zdołał pomiędzy tymi wielu konkurentami pośredniczyć. Nie było również dotąd woli kierowniczej, która by wywyższyła wspólne wysiłki do takiego punktu, w którym możliwe by były największe sukcesy. Czyż nie jest rzeczą jasną, że po tych wszystkich twardej naukach, jakie nam dały wydarzenia wojenne, potrzebujemy męża, który by decydował i któremu inni poddawaliby się?

Porządek rodzi porządek. Chcę przez to powiedzieć, że gdyby komus jednemu powierzona była władza, to wszyscy inni poddaliby się pod jego rozkazy. Jeżeli jednak nadal będziemy dyskutować, wówczas każdy obstaje przy swoim punkcie widzenia i wyczerpuje się w jego uzasadnianiu. Ilu przywódców, tyleż kierunków myślowych. A razem — chaotyczny zamęt.

„Jednego dowódcę naczelnego dla wszystkich frontów!“ — taki jest głos narodu włoskiego. Jedno przez wszystkich uznane kierownictwo naczelné — żąda prezydent Wilson. Anglia uchyliła czoła przed osobistością bezsprzecznie wybitną, a tak samo zrobi Francja. Nasze klikki polityczne nie mają więcej siły ani zdolności do dalszego odwiekania środków, które według opinii powszechnej oznaczałyby dla nas decydujące dobrodziejstwa.

Zjazd posłów czeskich w Pradze Czeskiej.

W niedzielę zjechali się w Pradze Czeskiej wszyscy posłowie do parlamentu oraz byli posłowie na sejm z Czech Moraw i Śląska

„Vidensky Dennik“ organ radykałów czeskich, wychodzący we Wiedniu, poprzedził zjazd artykułem p. t. „Praga ma głos“, w którym pisze:

„Parlament wiedeński, w którym miała być rozstrzygnięta sprawa samookreślenia się narodów, stał się zupełnie przeszkodą tego prawa, ponieważ tam rozstrzygnięta większość posiadają głosy niewców i polaków,

przeciwko wszystkim innym narodowościom.

Dlatego też parlament, dopóki istnieje, i dopóki do niego wysyłała posłów wszystkie narodowości, nie może być najwyższą instancją dla Czechów.

Tą najwyższą instancją może być tylko zgromadzenie wszystkich posłów czeskich. Ono może się nazywać jakkolwiek bądź, ale wyłącznie taka konstytuanta ma prawo przemawiać w imieniu narodu czeskiego, ona tylko może być usłyszana w całym świecie jako uprawniony wyraz woli narodu czeskiego.

Tego znaczenia nie posiada ani parlament wiedeński ani też delegacje.

Dopóki niema sejmu generalnego ziem czeskich, zamiast niego może podnieść głos tylko zgromadzenie wszystkich posłów czeskich.

Tylko z tego miejsca, z historycznej ziemi Pragi, polityka czeska może, zgodnie z zasadami samookreślenia się narodów, skierować swój głos do świata — stamtąd tylko może nadejść prawomocna odpowiedź na rodu czeskiego na warunki pokoju.

W Pradze po raz pierwszy od początku wojny będzie rozstrzygało jedynie kompetentne forum i zostanie usłyszane w całym świecie jako niepodrobiony głos narodu czeskiego.

Teraz Praga ma głos, a powszechna konferencja pokojowa będzie miała ostatnie słowo.

Po rozbrojeniu bolszewików w Kijowie.

Kijów przybiera ponownie normalny wygląd. Zawieszony ruch tramwajowy trwał jedynie tylko przez dni toczących się pomiędzy Ukraińcami a bolszewikami krwawych walk. Banki zostały również potwierzone. Sekretariat generalny postanowił puścić w obieg bony ukraińskie gwarantowane przez dochód zemetw, miast i cukrowni na Ukrainie.

Po rozbrojeniu wojsk bolszewickich w Kijowie Rada Ukraińska wypuściła z więzienia przywódcę komitetu wojenno-rewol. Leonidasa Piatakowa.

Kijowska Rada Del. rob. i żołn. po burzliwych obradach postanowiła zawiadomić o postanowieniu Rady Radę Komisarzy Ludowych i kwatery główną i żądać ponownych wyborów do Rady Centralnej. Znaczna ilość fabryk zastrajkowała protestując przeciw rozbrojeniu wojsk bolszewickich.

Grozi strajk wodociągów i elektrowni. Zawieszono też miejscowe pisma.

Sekretarz do spraw wojskowych p. Peltura organizuje wojska ukraińskie w okręgu odeskim. Konsystował one będą w Jellawetgrazie, Krzywym Rogu, Chersoniu, Birsulie, Aleksandrowsku i Tyraspolu. Ukrainizowano też szkoły awiacji w m. Odesie.

Naczelnikiem sztabu generalnego ukraińskiego został p. Genzik-Bobr-wskij.

Państwo Uralskie.

W Orenburgu zebrał się parlament mahometan. Żąda on utworzenia z Rosji państwa związkowego, którego częścią składową stanowią będzie niezależne państwo południowo-uralskie składające się z gubernii: ufańskiej, kazańskiej i orenburskiej oraz przyległych okolic, zamieszkałych przez mahometan.

Trocki przed wystąpieniem na widowie polityczną.

WRAŻENIA CZĘSTOCHOWIANINA.

Dygnitarze dzisiejszego rządu bolszewickiego mogą się poszczycić olbrzymią liczbą znajomych i przyjaciół. I nic dziwnego. Spędzając życie całe na agitacji i obracając się wciąż w wirze życia partyjnego w kraju, czy zagranicą, mieli możliwość stykania się z mnóstwem ludzi, na psychikę których, operując hasłami, ktorými łatwo się przejąć, wywierali nieraz potężny wpływ i niezapomniane wrażenie.

Kilkakrotnie już jednak mieliśmy możliwość stwierdzenia, że wszelkie bliższe szczegóły, które nam ofiarowywali życzliwi, nie dorzucały nic nowego i ciekawego do charakterystyki działacza wielkiej rewolucji rosyjskiej.

Dopiero dzięki uprzejmości częstochowianina inżyniera R., który zgodził się na wywiad z nim wspólnie z pracownikiem „Gońca”, zdołaliśmy uzyskać parę bardzo interesujących szczegółów z pobytu obecnego komisarza ludowego do spraw wewnętrznych w Rosji—Trockiego w Karlsruhe w Niemczech.

Było to w latach 1902 | 3. Na politechnice w Karlsruhe studiował znaczny zastęp młodzieży rosyjskiej, z posród której wielu studentów skupiało się w gronie młodzieży socjalistycznej.

Wśród rosjan rej wodziła socjaldemokracja i „Bund” wśród żydów. Ugrupowania te zjednywały sobie liczne rzesze tych, ktorých działalność w Królestwie i Rosji ujawniała się w latach t. zw. rewolucji r. 1905.

Kolonja studentów polaków stała na uboczu i przyglądała się tylko życiu partyjnemu wspomnianych grup, skupiając się wokół „Czytelnicy akademickiej”, której prezesem był wówczas inż. Alfons Bogusławski z Częstochowy, b. dyrektor pamiętnej wystawy ogólnokrajowej w naszym mieście.

Życie studenckie w stolicy wielkiego księstwa Badeńskiego, szczególnie młodzieży rosyjskiej, wpływało nie tylko na studjach politechnicznych, ale miały też miejsce bardzo często dysputy publiczne polityczne i starcia międzypartyjne zazwyczaj w kawiarni przy kufiu piwa i zmuszały często przedstawicieli młodzieży S. D. i „Bundu” do urządzania dyskusyjnych wieczorów publicznych, na które byli zapraszani wybitni już wówczas przedstawiciele S. D.—Trocki i „Bundu”—Medem.

Trocki, który przebywał wówczas w Zurichu, gdzie studiował nauki społeczne, liczył wówczas lat około 30, był męchozryną przystojnym o rumianych i tryskających zdrowiem policzkach, a dla jego wyglądu nazywany był „rabinem” i wzywany był zwykle telegraficznie aby przybył do Karlsruhe stożczy szermierkę słowną z Medem i zwołaniami głożonych przez tegoż hasła.

Świetni mówcy i leaderzy grup partyjnych stawali naprzeciw siebie, zwalczając swe poglądy — Medem, rosjanin o arystokratycznym wyglądzie, syn dygnitarza żandarmskiego, dowodził, iż choć jest rosjaninem, jednak broni narodu żydowskiego, który najwięcej znosi, zdaniem jego, cierpienie z ludów świata i Trocki żyd, zarzucający Medemowi zbytnie forsytowanie biednych mas żydow-

skich ze szkodą dla proletariatu rosyjskiego.

Publicznej dyskusji przysłuchiwały się setki studentów, zwłaszcza imponował wszystkim Trocki nadzwyczajną wymową, która czyniła zeń dyalektyka nie do pokonania, w czym dopomagały mu jego nadzwyczajne zdolności.

O Trockim ci, ktorzy bliżej znali jego czasy gimnazjalne, opowiadali, że trudne zadania matematyczne rozwiązywał w lot bez skreślenia na papierze choćby jednej cyfry.

Przyjazdy „rabina” były nieładną sensacją w życiu studenckim w Karlsruhe—mówił inż. R.

— W przededniu prawie roku 1905 licytowano się w Karlsruhe, która z partji rosyjskich pierwsza osadziła w klatce, jak mówiono, zdebronizowanego dziś cara Mikołaja, która węgłmie czynniejszą udział w rewolucji przewidywanej wówczas w Rosji la da dzień.

Rozmówca nasz, który dysputował niejednokrotnie z Trockim na temat spraw wówczas aktualnych, zapytamy, jakie wrażenie sprawił nań jeden z filarów obecnej fazy rewolucji rosyjskiej odrzekł:

— Miałem wrażenie, że jest to człowiek bardzo ambitny, człowiek czynu, doktryner, który nie odstąpił by ani na krok od przykazań skrajnego socjalizmu i który mając możność władzy nie byłby nigdy opornikiem.

— Uważam Trockiego za człowieka dobrej wiary, lecz fanatyka i doktrynera.

Temi słowy zakończył inż. R. naszą rozmowę na temat jego znajomości z Karlsruhe, a dziś męża, którego chwila obecna wyniosła na powierzchnię życia rosyjskiego i postawiła u steru rządów.

W dotychczasowej krótkiej działalności swej na stanowisku komisarza ludowego do spraw zewnętrznych Trocki nie okazał się ani na chwilę oportunistą, czy i nadal będzie postępował według swych zasad krańcowego doktrynera i fanatyka, czy też nagnie się do okoliczności, najbliższa przyszłość pokaże.

A. P.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.
BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 11 stycznia:

Zachodni teren walk.
Front nast. strona ks. Rupprechta bawarskiego.

Usiłowania nieprzyjaciela, które zrana dn. 10 stycznia zmierzają do wtargnięcia zniemacka, oraz po przygotowaniu ogniowym do stanowisk naszych na południowy wschód od Ypres, spełziły na niczem.

W ciągu dnia wywiązała się na froncie francuskim, oraz na południowozachód od Cambrai ożywiona walka artyleryjska.

Między Moeuvres a Maroing ogień angielski wzmożił się wieczorem, oraz o świcie przejściowo do największej gwałtowności. Również i artylerja francuska była ożywiona po obu stronach Rt. Quentin, oraz w niektórych odcinkach między Oise a Aisne.

Front wojsk ks. Albrechta.

Na zachód od Blamont spotęgowana działalność bojowa.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Rokowania pokojowe WZNOWIONE.

BRZEŚĆ LITEWSKI, 12—1. Na posiedzeniu, które się odbyło wczoraj przed południem, delegacja rosyjska wyraziła swą gotowość prowadzenia w dalszym ciągu rokowań w Brześciu Litewskim.

Dążenia pokojowe w Ameryce.

HAAGA, 12 | 1. „Morning Post” donosi z Waszyngtonu: Dążenia pokojowe w Ameryce wzmożły się w ostatnich czasach w sposób zatrważający.

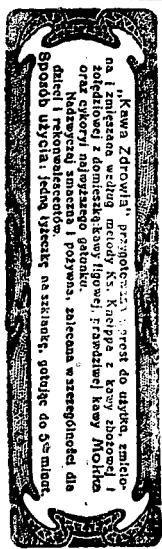
Pacyfiści, socjaliści i inni „zdrajcy” prowadzą zapamiętałą propagandę.

Przed rewolucją w Hiszpanji.

GENEWA, 12 | 1. Dzienniki paryskie donoszą, że w hiszpańskim korpucie podoficerskim panuje ruch rewolucyjny, którego wynikiem były poważne rozruchy.

Część prasy madyryckiej widzi w tem wrzeniu rezultat propagandy agentów koalicji.

W ruchu rewolucyjnym bierze udział około 15,000 szeregowców i podoficerów.



„KAWA ZDROWIA”
jest
**SMACZNA,
POŻYWNĄ
AROMATYCZNĄ
EKONOMICZNĄ,**
Dając możność przekonania się o jej wartości, i że takowa w zupełności zastępuje kawę brazylijską, dla wyprobowania uskuteczniamy sprzedaż już od jednego luta (za 10 fen).
Tym Sz. konsumentom, ktorzy poszukują kawy prawdziwej, przeplacają wyrubowaną wyższą a otrzymają produkt starzy i zwiertzały, zwracamy baczna uwagę, że można uniknąć zbytecznego wyzysku, próbując przedtem naszej „Kawy zdrowia”. Cena detaliczna: za 1 funt paczke Mk. 3.00 „ 1/2 funta „ 1.50
Hurtowym odbiorcom ustępatwo.

MIELONA
„KAWA ZDROWIA”
(CZĘSTOCHOWSKA ELEKTRYCZ. FABRYKA)
PALENIA KAWY

POD FIRMA
„MOKKA KAWA”
DOM IMPORTOWY
PIOTROWSKI & SMIGRODZKI
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARY24. TEL. 470.

Do uniknięcia fałszyfikatów przy zakupach prosimy swracać baczna uwagę na niniejszą etykietę.

Rada regencyjna u cesarza Karola.

WIEN, 12. | 1. Członkowie polskiej Rady Regencyjnej: przyjęci byli wczoraj przez cesarza Karola.

Książę Lubomirski

zwrócił się do cesarza z następującym przemówieniem:

„Wasza Cesarska i Królewska Mość! Jesteśmy szczęśliwi, że danem nam jest wyrazić dziś osobiście Waszej Cesarskiej Mości naszą najgłębszą cześć i głęboką wdzięczność za akty, przywracające naszej ojczyźnie życie państwowe w postaci niezależnej monarchji polskiej.

„Niezłomnie wierzymy, że w obliczu wielkich, czekających na rozwiązanie zadań, Wasza Cesarska Mość wraz ze swoim Dostojnym sprzymierzeńcem chlubnie zakończy rozpoczęte dzieło sprawiedliwości dziejowej przez stworzenie powstającemu państwu niezbędnych do jego trwałego rozwoju warunków życiowych i przez okazanie mu swojej potężnej pomocy.

„Przeszło od pół wieku narodowe prawa polaków cieszyły się w monarchji austro-węgierskiej Dostojną opieką dynastji Habsburskiej. Umożliwiło to polakom rozwój ich narodowych i kulturalnych sił i dało to im możność ufnie spoglądać w przyszłość.

„Dzięki temu danem było polakom przy wybuchu wojny powrócić do życia Legiony polskie, które, wyruszywszy w pole przy armji austro-węgierskiej, złożyły swymi czynami orężnymi dowody tego, że w narodzie polskim nigdy nie wygasło dążenie do odbudowania państwa polskiego.

„W osobie Waszej Cesarskiej Mości witamy potężnego monarchę, który, zgodnie z tradycją swych Dostojnych przodków, ożywiony jest życiowymi uczuciami i zamiarami względem narodu polskiego.

„Jesteśmy przekonani, że J. C. M., ogarniając swym głębokim, twórczym duchem wielkie zadania przyszłości i czerpiąc energję ze swej wspaniałomyślności, będzie narodom swoim kierownikiem na drodze, której celem jest pokojowa i zbawienna współpraca wszystkich narodów.

„W Dostojnej osobie Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości widzimy szermierza i obrońcę tych zasad, które panować winny nad światem, darząc wszystkie warstwy społeczności ludzkiej szczęściem i błogostwianstwem“.

Chwila bieżąca.

— Komisarz ludowy do spraw zaopomóg państwowych, A. Kołontajowa, zapronowała stróżowi Ekaterińskiego instytutu zajęcie stanowiska inspektora

— Na konsulacie amerykańskim w Odesie dokonała banda chuliganów zamachu za pomocą bomb, które rzuciono do wnętrza budynku. Bomby eksplodowały, wyrządzając bardzo znaczne szkody.

Zawieszenie broni: na froncie dy-naburskim—podaje „Wiecz Czas“ — dotąd nie było pogwałcone przez żadną ze stron walczących.

Zołnierze porzucają front całym oddziałami, zabierając samowolnie po-ciagi i awanturując na stacjach

Pijaństwo szerzy się nadzwyczajnie na całym froncie.

Głównym powodem anarchji na tym froncie według słów komisarza 5 armji, Sobakina, jest kompletne niezaprojektowanie armji, skutkiem czego w wielu oddziałach panuje głód.

Na froncie tym armja jest bosa, obdarta, ryszstunek zaś znajduje się w stanie przerażającym.

Echa rokowań brzeskich.

Biuro Wólfa donosi: Jak widoczne z gazet krajów neutralnych, rozszerza agencja rosyjska wiadomość, podług której rząd robotników, żołnierzy i chłopów nie

Odpowiedź Cesarza Karola

„Dostojni Panowie Regenci! „Ze szczerą radością witam Was, piastunów najwyższej godności Państwa Polskiego. Ciepłe słowa, któreście Panowie skierowali do mnie, napełniają mnie żywą radością i sprawiają mi szczególną satysfakcję“.

„Ze słów tych miarkuje że w zapoczątkowanym przez s. p. mego dziadka w łączności z Jego Cesarską mością Cesarzem niemieckim dziele, które ja, kierowany równie głębokim zainteresowaniem dla Polski, prowadzę w dalszym ciągu, — upatrującie Panowie pewną gwarancję, że życzenia Narodu Polskiego będą spełnione.

„Możność powołania do nowego życia starego, opromienionego sławą Królestwa Polskiego, odpowiadała naszym tradycyjnym sympatjom dla Polski i stała przez nas uprawianą polityką.

„W czasie walk armji sprzymierzonych, które również spowodowały wyzwolenie Polski, Legiony polskie złożyły wiele dowodów niesłychanego męstwa i zapewniły sobie trwałą chwałę na kartach dziejów swego narodu.

„Kultura i język polski miały zawsze pewne ognisko rodzinne w monarchji, a liczni wybitni polscy mężowie stanu skutecznie pracowali przy wielkim dziele panowania mego dostojnego poprzednika.

„Wynikające z tych stosunków uczucie wzajemnego zaufania w przyszłości z pewnością się jeszcze pogłębi, dając rękojmię tego, że naród polski szczęścia swego i swej przyszłości szukać będzie we wspólnej kulturalnej pracy z państwami, którym zawdzięcza swoje postanowienie do egzystencji państwowej.

„Możecie Panowie zawsze liczyć na życiwe i mocne poparcie moje i moich rządów.

„Główne jednak zadanie odbudowy Polskiego Państwa spada na Was, Dostojni Panowie Regenci, jako na obecnych piastunów polskiej suwerenności państwowej; z pomocą Opatrzności doprowadźcie do końca to szczerne zadanie

„Wierzę niezłomnie, że to wielkie patriotyczne dzieło powiedzie wam się w zupełności i że Polska stanie się państwem kwitnącem, strażnicą pokoju i siedliskiem cywilizacji na wchodzie“.

Po posłuchaniu u cesarza członkowie Rady Regencyjnej byli na audjencji u cesarowej.

godzi się na projekt niemiecki dotyczący Polski, Kurlandji i Litwy. Może być mowa tylko o wyrażeniu woli grupy nowo utworzonych obywateli i właścicieli gruntów tamże, atoli nie o woli narodu. Rząd niemiecki godzi się na opuszczenie części zajętych obszarów, które należały do Rosji, atoli nie chce opuścić Polski i Litwy. Na to nigdy nie zgodzi się rewolucja rosyjska. Rewolucja robotników i chłopów nie sprzeda się ani tej ani tamtej imperialistycznej bandzie.

Biuro korespondencyjne w Wiedniu stwierdza: Wiadomość ta nie odpowiada wcale rzeczywistości.

Tekst odpowiedzi rosyjskiej z dnia 28 grudnia brzmi:

„Stoimy na stanowisku, że jako faktyczny wyraz woli ludu uważa się wynik głosowania podczas zupełnej nieobecności wojsk obcych. Dlatego proponujemy i obstajemy przy jasnym zreformowaniu tego punktu. Atoli godzimy się na to, aby do zbadania warunków autonomicznych, celem urzeczywistnienia takiego referendum, dalej celem oznaczenia dnia wycofania wojsk wybrać osobną komisję“.

Mr. Adam Tarnowski w Brześciu.

„Breslauer General-Anzeiger“ donosi z Wiednia:

Rząd austriacki mianował b. posła w Sofji i ambasadora w Waszyngtonie, hr. Adama Tarnowskiego, komisarzem przy delegacji, toczącej rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim.

Komisja rozejmowa w Dźwińsku.

Biuro Wólfa donosi:

Członkowie niemieckiej komisji rozejmowej w Dźwińsku przekroczyli w dniu 25 grudnia 1917 pozoje rosyjskie na szosie Kowno—Dźwińsk. Zostali oni tutaj przyjęci przez przedstawicieli rosyjskich władz wojskowych i cywilnych, poczem samochodami udali się do Dźwińska, gdzie zostali przygotowane już dla nich pomieszczenia i do pracy w jednym z domów prywatnych.

Komisja rozejmowa Dźwińska, na zasadzie punktu VII traktatu rozejmu, na swoim dystansie, t. zw. od morza Bałtyckiego do Dźwiny, jest organem powołanym do opracowywania w pierwszej linii wszystkich kwestji wojskowych, wynikających z powyższego traktatu.

Rokowania prowadzone są z obu stron w sposób nad wyraz przychylny.

Władze rosyjskie w Dźwińsku—donosi w dalszym ciągu biuro Wólfa,—widocznie starają się o to, aby nasi szaracy w Dźwińsku zapomnieli, iż znajdują się w kraju nieprzyjacielskim.

Na falach życia.

Traktowany niby intruz i posłudni gatunek człowieka, niejedyni dziennikarz melancholijnie zapatrywał się na swój zawód — pisze p. Vars w „Kur. Pol.“—Pesymizm był jednak nieuzasadniony. Oto powstał rząd polski, przychodzą doń ludzie zaodrodnego kroju i wszelkie kłopoty odgarniają od siebie delikatną ręką. Premier prosi prasę o poparcie, ministrowie udzielają jej częstych wywiadów, a biura ministerjalne otwarte są dla dziennikarza, chętne i uprzejme. Wreszcie zabiera głos w sprawie funkcji prasy sąd polski, a inteligentni sędziowie wydają wyrok, skazujący pana prezesa za niedopuszczenie dziennikarza na otwarte posiedzenie. Dobre natchnienie miał ten dziennikarz, a osobie którego cała prasa była pokrzywdzona, że się pod opiekę sądu udał. Precz z kłopotem!

Co słychać nowego?

Biskup madziarski za emancypacją kobiet.

Silne wrażenie na Węgrzech wywarło najnowsze oświadczenie biskupa madziarskiego Prochazki, który otwarcie wystąpił w Budapeszcie za emancypacją kobiet. Wysoki dygnitarz kościelny złożył przytem jak najenergiczniejszy protest przeciw szkodliwym wpływom, jakie skrajne kierunki emancypacyjne mogłyby mieć dla życia rodzinnego, lecz jednocześnie uznaje, iż dla kobiet prawo wyborcze jest postulatem sprawiedliwym i słusznym.

Nowa ofensywa na froncie włoskim.

Z Rzymu donoszą do kopenhaskiej „Politiken“: Czynnoci nieprzyjaciela na naszym froncie oraz liczne obserwacje naszych lotników wskazują na to, że stoimy przed ponowną niemiecko-austriacką ofensywą. Przepuszczają można, że rozpoczęła się w połowie bieżącego miesiąca

Ameryka zabiera okręty.

Biuro Reutersa donosi: „Morning Post“ dowiaduje się z Waszyngtonu co następuje: W komisji senatu, której wykonawa nadzór nad pracami „Shipping Board“, oświadczył członek komisji Donald, że prowadzone są rokowania w sprawie używania okrętów neutralnych w miejsce okrę-

Niniejszym podajemy do wiadomości, że wyłączne prawo pokazów na Częstochowę naszego nowego kinodramatu w 5-ciu aktach

KOBIETA...

według scenarjusza jednej z najgłośniejszych artystek sceny Warszawskiej p. X.

w wykonaniu artystów sceny Warszawskiej

z Haliną Brucówną, Józefem Węgrzynem (w dwóch różnych rolach), Kazimierzem Junoszą-Stępowskim, Miciem Węgrzynem (synem Józefa), Lilką Kozłowską, Anną Beliną, Aleksandrą Dobrzańską i Szczerbiec-Macherskim w rolach głównych powierzyliśmy kino-teatrowi: „Odeon“.

O dniu premjery nastąpią oddzielne zawiadom. Wytwórnia „SFINKS“ Warszawa.

tów amerykańskich, używanych dla celów wojennych. O ile państwa neutralne zechcą przychylnie się odnieść do rządów koalicji, w takim razie cała sprawa rozwiązana zostanie w sposób przyjacielski, w przeciwnym razie zarządzone będą bardzo surowe środki. Jeżeli Holandia pragnie otrzymać z Ameryki produkty, w takim razie musi przedewszystkiem oddać swe okręty Stanom Zjednoczonym do dyspozycji.

Dusza polska.

Gdy polonez Szopenowski
Tajne struny serca ruszy,
Zawsze wtedy mam widzenie
Narodowej polskiej duszy.

Dusza ta mi się objawia
Nie w zamęcie, nie w wybuchu,
Ale w jakimś idealnym,
Postępowym, wiecznym ruchu.

Ruch ten wolnej chce przestrzeni,
By roztoczyć rytm wspaniały,
Jakichś emych pół szerokiach,
Jakichś pół ogromnych—chwały.

Rytm jej to nie rytm wesela,
Lecz powagi i zapędu,
Gdy natchniona w przyszłość
Kroczy
W jasnych łunach ideału

Mija czasy i stulecia,
Próg jej żaden nie zatrzyma,
Idzie jutrem zadumana
Z utkwionemi w świat oczyma.

Idzie cała w orlich szumach
Z chorągwanym piór szelestem
W jakąś wielką zarzę ludów,
Idzie—tywym manifestem.
Marja Konopnicka.

Piękny i głęboki ten wiersz za pewne mało komu jest znany. Wpisała go wielka poetka do księgi pamiątkowej Chopina w Marienbade. —Przyp. Red. „Gońca“.

KRONIKA.

Ostatnia postuga.

Wczoraj w sobotę rano ks. Kan. M. Ciesielski, prefekt w otoczeniu ks. A. Urbańskiego i ks. pref. J. Leśnika, poprowadzony młodzieżą gimnazjum dyr. W. Szudejko z orkiestrą gimnazjalną poprowadził z domu zwłoki ś. p. Jacek Wierciński do kościoła św. Zygmunta. Powiگیłach Maży św. i kondukcje odprawionych przez ks. J. Cesarza, z ambony ks. kan. Ciesielski wygłosił pożegnalną mowę przy zwłokach 39 lat pracującego w szkole średniej wychowawcy.

O 2 pp. z Kościoła wyruszył orszak żałobny na cmentarz. Na barkach nieśli trumnę dawni uczniowie zgasłego profesora, a dziś sędownicy i nauczyciele. Po ceremonjale kościelnym nad grobem przemówił p. Walosiński.

Rocznica 63-go w Częstochowie.

Stow. Kupców Polskich wraz z zarządem oddziału T-wa Krajoznawczego organizuje w niedzielę 20 bm. o godz. 5 i pół po poł. w sali Straży wieczór, poświęcony pamięci bohaterów roku 1863-go i malarza, który był najlepszym odtwórcą ich zmagających z przemocą—Artura Grottgera. Program wieczoru zapowiada słowo wstępne i rys historyczny wypadków 1863 roku w Polsce wygłosi p. M. Boguśławska, zyciorys, prace i znaczenie Artura Grottgera, jako malarza epoki powstania 1863 w Polsce—wypowie inż. L. Mońkowski, żywy obraz i utwory muzyczne odegrane przez orkiestrę szkolną gimn. W. Szudejki.

Odczyty ilustrowane będą obrazami świętymi.
Odczyt ks. Cz. Oraczowskiego.

Znakomity prelegent warszawski na którego odczyty ściągali niemal całą inteligencja Warszawy. ks. Cz. Oraczewski, autor dwóch dzieł, które fenomenalnie prędko rozeszły się po całym kraju „O rozwoju charakteru” i „Jak się uczyć” został uproszony przez Zarząd kolonji letnich o przybycie z odczytem do naszego miasta na temat „Podstawy odrodzenia narodowego”, z którego dochod będzie poświęcony na rzecz tej pozytywnej instytucji.

Od czyt odbędzie się w pierwszych dniach lutego.

Odnaczenie częstochowianina.

Znany profesor, p. Ludwik Pomian Biesiekiński b. nauczyciel szkół średnich w naszym mieście wybitny filozof i klasyk, po złożeniu egzaminów na wszechn. krakowskiej otrzymał wysoki tytuł doktora filozofji eximia cum laude (z wyjątkową pochwałą).

Dzisiejsze pogadanka.

W celu uświadomienia posiadaczy działków ziemi o uprawie i doborze roślin, Częstoch. Tow. Rolnicze postanowiło zorganizować szereg pogadek, na których fachowcy wyłożą niezbędne wiadomości, potrzebne do należytego wyzyskania ziemi.

Dzisiaj więc w niedzielę dnia 18-go stycznia r. b. odbędzie się pierwsza pogadanka w sali „Ogniśka Robotn.” przy ulicy Krakowskiej № 18. Po-

czątek punktualnie o godz. 2 po poł. Koniec około godz. 4-ej Wstęp bezpłatny.

Dzisiaj zebranie Towarz. Ogrodniczo.

Dzisiaj w niedzielę dn. 18 stycznia o godz. 3-ej po południu w lokalu Stow. Rzemieślniczo-Przemysł. ulica Panny Marji nr. 9, odbędzie się roczne zebranie Częstoch. Tow. Ogrodniczo, na którym rozpatrywane będą następujące sprawy:

1) Zagajenie zebrania, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 2) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej z działalności Tow. za rok 1917 ty, 4) pogadanka p. S. Olszowskiego o kooperatywie ogrodniczej, 5) pogadanka p. S. Jastrzębskiego o uprawie wczesnej kapusty, 6) wybór dwóch członków zarządu na miejsce pp. J. Napieralskiego i W. Żelazowskiego, jak również trzech członków komisji rewizyjnej, 7) wolne wnioski.

Członkowie i osoby nie należące do Tow. a interesujące się ogrodnictwem, proszeni są o liczne przybycie.

Z Tow. Krajoznawczego.

Dowiadujemy się, że nowy zarząd Częstoch. Oddz. Polskiego Tow. Krajoznawczego powiększwszy grono swoje drogą kooptacji przystąpił na nowo do swojej pracy ideowej. Obecny zarząd stanowią następujące osoby: 1) prezes—p. E. Sojecki, 2) wice prezes—Stanisław Kontkiewicz, 3) sekretarz—W. Nazimbro, 4) bibliotekarka—M. Starzyńska, 5) skarbniczka—Irena Sobaborn, 6) kustosz I—Z. Boguśławski, 7) kustosz II—St. Merckl.

Członkowie zarządu pp. M. Boguśławska, E. Zagrodzki, inż. L. Mońkowski, inspektor Walterja Kuratwiński.

Jutrzejaze otwarcie kursów rachunkowości.

Jutro w poniedziałek 14 b. m. o g. 10 r. w lokalu miejscowego Oddz. Warszawskiego Związku Stow. Spożywców. ul. Stradomska nr. 6, rozpoczynają się tygodniowe kursy rachunkowości kooperatywy spożywczej zakończone praktycznymi zajęciami przy zestawieniu rocznych sprawozdań.

W kursach mogą wziąć udział i osoby postronne.

Kursy rolniczo-warzywnicze w Częstochowie.

W nadchodzącą środę dn. 16 i we czwartek 17-go stycznia odbędą się w Częstochowie kursy rolniczo-warzywnicze dla drobnej własności w sali Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego przy ulicy Panny Marji nr. 9. Wstęp bezpłatny dla wszystkich interesujących się sprawami rolniczo-

mi. Początek o godz. 9 rano—koniec pod wieczór z półtoragodzinną przerwą na obiady.

Posiedzenie Magistratu.

Najbliższe posiedzenie Magistratu odbędzie się we wtorek dn. 16 b. m. **Najbliższe posiedzenie Rady miejskiej.**

Najbliższe posiedzenie Rady miejskiej, któremu przewodniczyć będzie obecny prezes inż. K. Wolfke, odbędzie się we czwartek 17 b. m. o godz. 5 po poł.

Z częstoch. Stow. kelnerów.

Częstochowskie Stow. kelnerów uzyskało pozwolenie odnoszące władzę na połączenie się ze Stow. kelnerów, istniejącym w Warszawie. Prezesem Stow. w Częstochowie jest obecnie p. Bulski, wiceprezesem p. Szymański.

Nowe zrzeszenie.

Drobni kupcy organizują się.

W lokalu Stow. Kupców Polskich odbyło się zebranie przedstawicieli naszego drobnego kupiectwa, przeważnie branży spożywczej, na które przybyło 30 osób dla omówienia spraw będących na dobie. Na przewodniczącego obradom zaproszono p. Br. Waręskiego, który na asesorów zaproszono pp. Wolskiego i Mazurka, pióro trzymał p. Misiorowski.

Między innymi omawiano wiele kwestji żywo obchodzących ogół kupców branży kolonialnej, a mianowicie sprawy wolnego handlu, spekulacji, zamykania sklepów przez wszystkich ich właścicieli bez różnicy wyznania w niedzielę od godz. 10 rano i inne. Wreszcie na wniosek p. K. Chadzińskiego obecni, odczuwając potrzebę zorganizowania się, celem obrony interesów zawodowych, postanowili poczynić starania u zarządu Stow. Kupców Polskich o udzielenie pozwolenia utworzenia przy zrzeszeniu tym autonomicznej sekcji drobnych kupców.

Jednocześnie uchwalono wystosować memoriał odpowiedniej treści, poruszający kilka bolączek naszego kupiectwa, a który ma wnieść do prezydium Rady miejskiej radny Chmurski. Memoriał opracować mają pp. B. Waręski, K. Chadziński, Mazurek, Misiorowski, Wolski, Roman i Maszczyński.

Koleje w Królestwie.

Ze sfer kompetentnych otrzymujemy wiadomość, że w Berlinie zawiązuje się Towarzystwo kapitalistów, mające na celu wykupienie po wojnie od rządu rosyjskiego i następnie eksploatację wszystkich kolei w Królestwie Polskim.

Warunki tej eksploatacji nie są na razie bliżej znane.

„Dziennik praw“.

W najbliższym czasie będzie wychodził „Dziennik Praw“ Królestwa Polskiego, mający służyć dla promulgacji praw uchwalonych przez polskie ciała prawodawcze.

O gimnazjum p. G. Kościńskiego.

Od zarządu T-wa Dobroczyńności dla chrześcijan otrzymaliśmy następującą komunikat:

„Zarząd Towarzystwa Dobroczyńności dla chrześcijan postanowił nie przyjmować do bursy im. Staszica uczniów z gimnazjum p. G. Kościńskiego“.

Echa burzy w styczniu.

Podczas burzy śnieżnej, która szalała nad Częstochową onegdaj po południu, jeden z piorunów uderzył w zabudowania fabryki zapalek przy ul. Ogrodowej.

Burza poczyniła duże straty zrywając dachy na przedmieściach i przewracając płoty.

Fern Andra w „Paryskim“.

Dzisiaj w niedzielę i dni następnych demonstrowany będzie w teatrze Paryskim głośny obraz p. t. „Z za kulis

Potrzebny pracownik redakcyjny

oferty „Goniec Częstochowski“

cyrku—dramat w 5 aktach ze znaną artystką Fern Andrą w roli głównej.

Niebywale kosztowny ten obraz udało się dyrekcji teatru Paryskiego pozyskać na krótki okres czasu, a zdjęć dokonano w największym amerykańskim cyrku podczas przedstawień słynnej Fern Andry, gwiazdy akrobatycznej. Sensacyjny ten obraz demonstrowany był tylko w największych kinematografach w Warszawie i zagranicą i cieszył się niebywałym wprost powodzeniem.

Z „Odeonu“.

Dzisiaj demonstrowany będzie w teatrze „Odeon“ nowy program, który zapowiada dramat w 5 częściach „Klejnot nieszczościa“ według scenarjusza Urbana Gaud. W rolach głównych występują znani artyści kina, a programu dopełnia znakomite zdjęcie z natury „Przerwanie frontu włoskiego przed Udine“.

Z Kuchni R. W.

W kuchniach R. Op. m. Częst. w czasie od dnia 1 | 1 do 7 | 1 1918 r. wydano obiadów:

Kuchnia II ludowa — po 30 fen. — 23, po 60 fen. — 00, służbie — 119, kredyt. — 00, bezpłat. — 4,219, ogółem 4,361.

Kuchnia III dla intel. — po 30 fen. — 00, po 60 fen. — 25, służbie — 77, kredyt. — 00, bezpłatnych — 1,611, ogółem — 1,713.

Kuchnia IV ludowa — po 30 fen. — 00, po 60 fen. — 00, służbie — 231, kredyt. — 00, bezpłatnych — 10,893, ogółem — 10,624.

Kuchnia V dla chorych — po 30 f. — 00, po 60 fen. — 00, służbie — 00, kredyt. — 00, bezpłat. — 452, ogółem — 452.

Kuchnia VI dla chorych — po 30 f. — 00, po 60 fen. — 00, służbie — 00, bezpłatnych — 422, ogółem — 422.

Ogółem: po 80 fen. — 23, po 60 f. — 25, służbie — 427, kred. — 00, bezpłatnych — 17,097, ogółem — 17,572.

Zapomóg wydano dla 163 rodzin na sumę Mk. 2885.

100 tysięcy kobiet

na kolejach niemieckich.

Pruski minister dróg i komunikacji, p. von Breitenbach, na łamach „Leipziger Illustrierten Zeitung“ dzieli się ciekawymi spostrzeżeniami o pracy kobiet niemieckich podczas wojny. Gdy ministerjum komunikacji zdecydowało się dopuścić kobiety do pracy na kolejach — zaledwie 10 tysięcy zdolnych niewiast znalazło zatrudnienie na różnych stanowiskach. Wnet jednak liczba ta podniosła się do 100 tysięcy. Rozwój zapotrzebowania sił kobiecych w kolejnictwie postępuje coraz dalej. By kolejom zabezpieczyć zupełną i nieskrępowaną zdolność racjonalnego, szybkiego funkcjonowania, a biorąc pod uwagę niestanny ubytek personelu męskiego, który z bronią w rękę musiał bronić granic państwa, trzeba było zwiększyć ilość rąk kobiecych.

Jest to rozumie się rzeczą przedziwną

Koleje nie straciły przeto nic ze swojej sprawności. Nie na wszystkich stanowiskach praca kobieca jest jednakowo wydajna. Można jednak powiedzieć, że kobiety mogą konkurować z mężczyznami przy prostych służbowych zajęciach. Gdzie jednak praca umysłowa idzie w parze z wytrzymałością fizyczną, tam kobieta nie dotrzymuje wcale kroku mężczyźnie.

Gdzie zaś chodzi tylko o ciężką pracę fizyczną „wydajność“ działalności kobiecej określa się tylko w 50 proc. do 75 proc. w stosunku do mężczyzny.

Benjaminiek.

- Co pański syn teraz porabia?
- Jest Benjaminikiem
- Co takiego?
- Służył w legionach.

MIĘSO.

Miejska Deputacja Żywnościowa podaje do wiadomości, że jutro w niedzielę dn. 13 i 14 b. r. mięsa w jatkach okręgowych nie będzie.

Ważność kuponów.

Od dn. 15 stycznia r. b. ważne są następujące kupony

a) karty żywnościowej serji D.	za 80 fenigów
Nr. 1. na 28 łutów cukru	za 19 1 b. r.)
„ 2. „ 4 „ sody	„ 5 fen
„ 3. „ 1/2 funta mydła szarego	za 2,20 fen.
„ 4. „ 2 pud. zapalek	„ 22 „
„ 5. „ 1/2 funta kaszy tatarsz.	„ 90 „
„ 6. „ 1/2 „ kaszy jaglanej	„ 90 „
„ 7. „ 1 funt marmelady	„ 1,85 „
„ 8. „ 1 lut herbaty	„ 90 „
„ 9. „ 1 lut herbaty	„ 90 „
„ 10. „ 1/2 fun. kawy słodowej	„ 1,30 „
b. karty dla rodzin serji B.	
Nr. 1 na 1 funt masła	za mk. 6,70 f.
„ II „ 1 „ masła	„ 6,70 f.
„ III „ 1/2 „ cykorji	„ 1,00 f.
„ IV „ 1 parę zelówek p. wagi	„ „
„ V „ 1 korzec węgla kostki	„ 6,50 f.
„ VI „ 1 korzec węgla kostki	„ 6,50 f.
„ VII „ 1/2 korzec węgla kostki	„ 3,25 f.
„ VIII „ 3 pudy drzewa pieńk.	„ 3,90 f.

w magazynie Peltzerów

„ IX „ 1 funt mięsa pg. gatunku
 „ 6,50 f. |

„ X „ 1 funt mydła twardego
 „ 6,50 f. |

UWAGA: Towary na kupony karty żywnościowej oraz masło, cykorję i mydło na karty rodz. sortującej sklepy detaliczne. Świadczenia na zelówki wydaje Biuro centralne Deputacji Porządek wydawania świadectw będzie ogłoszony. Kwity na węgiel i drzewo sprzedają Biura Okręgowe. Kwity te ważne są tylko w przeciągu 3-ch dni od wydania. Nierealizowane w tym czasie kwity tracą swą moc i żadne reklamacje pod tym względem nie będą przyjmowane. Mięso sprzedają jatkę okręgową.

c. bez kuponów.

Biuro centralne Deputacji sprzedaje: otręby jęczmieńne po 35 fen. za 1 funt. otręby pszenne „ 45 „ „ 1 „ „ łuskwiny tatarszane „ 5 „ „ 1 „ „ surogat sody do szorowania 25 „ 1 „ drzewo szczapowe różne po 100 pud. dennorazowo dla instyt. 60 pud. dla rodz.

2) Biura okręgowe: brukiew i marchew 3 pudy na legitymacje Miejska Deputacja Żywnościowa w Częstochowie.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Marii 10.

Zęby sztuczne. Plomby

Wymywanie zębów

codz. od 7-11, od 3-7 wieczorem.

Ceny bardzo przystępne.

Uprzejmie prosimy
Sz. prenumeratorów o
uregulowanie zaległej
prenumeraty
Administracja.

Slizgawka

Szkołna 15.

Do sprzedania siosarkarka o dwóch kołach jaśnogórską 6 Heine. 40—

Zdrowie jest bogactwem życia
wszochładztwem Najlepszym
środkiem skutecznym dla zdrowia pozytecznym
od sinna i zawierny jest wata w walkach
i kit suchy do okien w Starym Ryuku w skle-
dzie aptecznym. 46—

Senni do sprzedania Kościuszki 26 Kolan-
kowi. 45—

Księgarnia A. Egera ul. Panny Marii
Nr. 14 kupuje każdą ilość używanych
marek pocztowych „Russisch-Polen“ i Gen.-Gouv.
Warschau. 47—

Z Warszawy.

Do kobiet polskich i młodzieży akademickiej.

Pisma warszawskie zamierzają następującą odezwę:

„Od trzech dni służba szpitali warszawskich porzuciła pracę, pozostawiając chorych bez niezbędnej opieki. Niezależnie od usilowań, dążących do zażegnania nieszczęścia, które zawisło nad 6000 chorych, zwracam się do obeznanych z pielęgniarstwem kobiet polskich i młodzieży akademickiej, chętnej do okazania pomocy nieszczęśliwym chorym, aby niezwłocznie zgłosili się do lekarzy naczelnych szpitali warszawskich dla objęcia obowiązków samarytańskich“.

Zastępca Prezydenta
P. Drzewiecki.

Ruch ludności.

Biuletyn tygodniowy wydziału statystycznego magistratu za 46ty tydzień od 11 do 17 listopada r. ub. ustala: urodzin dzieci chrześcijańskich ślubnych płci męskiej 85 płci żeńskiej 81, nieślubnych 10—7; żydowskich ślubnych 62—88; nieślubnych 8—10. Ślubów zawarto chrześcijań 38, żydów 33. Przejechało osób 2068. wyjechało 3501. Pochowano na cmentarzach dzieci i osób starszych chrześcijań 128, kob. 188, żydów 100, kob. 123. Najwięcej ofiar zabrał dur wysypkowy 168, kob. 244, czerwonka 19, kobiet 14; dur brzuszny 37 kob. 46.

Popyt na meble.

Warszaty i fabryki, wyrabiające meble i sprzęty domowe otrzymują coraz liczniejsze zamówienia—jest to obecnie jedyne rzemiosło, w którym panuje ruch nie mniejszy, jak przed wojną.

Niebezpieczny wróg.

Magistrat m. Warszawy, wraz ze wszystkimi wydziałami swoimi uważa prasę za największego wroga swego. W dopiero co ogłoszonym regulaminie dla pracowników magistratu, p. burmistrz Chmielewski zamieścił następujący paragraf:

„Pracownikom zabrania się najsurowiej udzielać komuników (po za osobami zainteresowanymi w zakresie spraw bezpośrednio ich dotyczących) wiadomości dotyczących spraw załatwianych przez magistrat“.

Na całym świecie działalność instytucji komunalnych jawną jest dla wszystkich i może podlegać krytyce ogółu, płacącego podatki

Jedynie magistrat w Warszawie uważa, że działalność jego wina pozostać tajemnicą dla ogółu i że nikt niema prawa krytykować jego działalności, choćby ona Bóg wie jakie szkody przynosiła miastu...

Ciekawe, co na to powie Rada Miejska?..

Napad na składnicę chlebową.

Zarządzająca składnicą chlebową Wydziału Zoop. miasta w domu № 1 przy ul. Orlej w Warszawie zawiadania komisariat m. m., że przed g. 7 wieczorem kilka kobiet oraz wzrostów napadło na składnicę i zrabowało pewną ilość chleba oraz bobów chlebowych na przeszło 2000 f. Dochodzenie w toku.

Wśród książek

W przeciągu dość krótkiego czasu ukazały się 4 prace Ks. W. Kneblewskiego 1) Wychowanie i szkoła — studjum pedagogiczne Warszawa. 2) Freski Dankwarta na Jasnej Górze studjum estetyczne. — Włocławek. 3) Wielki Oltarz na Jasnej Górze — studjum estetyczne. — Częstochowa. — 4) Szkice pedagogiczne. — Częstochowa. — O pierwszej pracy: „Freski Dankwarta“.

taką spotykamy recenzję fachowego recenzenta warszawskiego, Ks. Szkopowskiego, umieszczonej w piśmie warszawskich: „Podczas odnawiania kościoła na Jasnej Górze autor skorzystał z rusztowania, aby szcegółowo zbadać i opisać freski, znajdujące się na stropie. Początek ich sięga XVII wieku. Są to rzeczy o wysokiej wartości artystycznej. Autor opisał je dokładnie pod względem treściowym, artystycznym jakoteż historycznym. Z przyjemnością zaznaczam, że książka napisana jest ze znajomością rzeczy, stylem pięknym i patriotycznym i jako monografia ma dużą wartość“.

O „Szkicach pedagogicznych“ ks. Szkopowski pisze: „Młody pedagog i esteta dał się już poznać w tym podwójnym charakterze z prac. W niewielkiej książce zawarł autor dużo zdrowych myśli i poglądów w sprawie oparcia szkoły polskiej na pierwiastkach religii, patriotyzmu i piękna, a że posiada umysł z natury refleksyjny i dużą erudycję pedagogiczno-historyczną, więc też trudno odmówić myślom tym i uwagom zarówno oryginalności, jak i należytego uzasadnienia. W dziedzinie nowych prądów pedagogicznych jest bardzo krytyczny, nie gasi jednak zdrowych myśli, choćby pochodziły one z innej parafii. Polecam bacznej uwadze pedagogów tę pożyteczną książkę“.

„Cud“ Cadyka.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, komu Lublin zawdzięcza swe istnienie do tej pory. Ale wiedzą o tym chasydzi, że miasto to jeszcze istnieje jedynie dzięki wielkiemu „cadykowi“, który robił liczne cuda

Otóż Lublin „eudem stoi“. Chasydzi bowiem opowiadają, że raz w Lublinie „goj“ wyrządził krzywdę bardzo nabożnemu Żydowi. Ten, palając zemstą, dowiedziawszy się, że w pobliżu Lublina przejeżdża słynny cadyk, zwrócił się doń, aby przeklął miasto, by się spaliło doszczętnie.

Cadyk miał już wrzec przekleństwo ogniowe Ale ujrzałszy piękne miasto, a może przypomniawszy sobie, że w nim mieszka też dużo Żydów, rozmyślił się i wyrzekł:

— Niech ono stoi!

I stał się cud. Miasto się nie spaliło i dotąd „stoi“, bo tak chciał cadyk.

Historyjka powyższa służyć może za uwerturę do opisów zamieszczonych w prasie żydowskiej i racji „cudu“, który przytrafił się cadykowi—emigrantowi przebywającemu obecnie w Ameryce.

Cadyk ten, zwany pieszczotliwie „reb Duweld“ (Dawidek) jadł obiad razem z żoną i 4 dziećmi, gdy zawałiła się część sufitu. spadła na stół, poraniła rabina i jego żonę. I na tym koniec.

Zdawało się wypadek zwyczajny, z eudem nie mający nic wspólnego. A jednak fakt ten wywołał zachwyty nad „cudem“ przypominające „radość“ tego, co złamał nogę, z tej racji, że nie połamał obydwuch.

To też wiadomości o cudzie rozszła się prędko wśród chasydów, którzy aż pijactwem uczcili „cudowne ocalenie“.

I wszyscy opowiadają, że temu cadykowi dużo już razy zdarzały się takie cudowne ocalenia. Tym razem kawał sufitu poranił go tak, że rana aż krwawiła. Poprzednio coś mu także spadło na głowę, która nawet nie krwawiła. I dalej czytamy o „cudzie“, że gdy cadyk się kapał, zerwała się burza, a cadykowi... nic się nie stało. A oto znowu samochód z cadykiem się wyrzucił, a on wyszedł cało.

Słowem pełno cudów, najciekawszych dlatego, że opisywanych zupełnie poważnie przez pewien odtam prasy żydowskiej zupełnie poważnie, bez żadnej ironji.

Rozmaitości.

Miasto samopomocy.

W Norwegji istnieje miasto, które stara się zaopatrzyć we wszystkie środki żywnościowe swoich mieszkańców. Miastem tem jest Stavanger.

Podług wiadomości kopenhaskiego „Socialdemokrata“ założono tam na koszt miasta cukiernię i hotel. Przedsiębiorstwa przetrwały już szczęśliwie pierwszy okres próbny.

Kasjerka (huchalt. i eksped.) potrzebna do składu aptecznego **Wiadomość w „Goncu“ 44—**

Ofiary

B. uczniowie s. p. Jana Wiercińskiego za miast wieńca na trumnę składają na wpisy dla niezamierzonych uczniów gimnazjum T. Opieki Szkolnej

W. Gertner mk. 10. S. Mercik mk. 10, A. Niokolajczuk-rub. 5, W. Pejka mk. 10. S. Podlewski mk. 5, W. Walojsiński mk. 10

Zamiast kwiatów na grób s. p. J. Wiercińskiego na biednych uczniów Bronisław Muzyski mk. 10 kwit 10

Na Samop. przy himn. T. Op. Szkolnej rb. 5. na samoop. przy gimn. W. Chrzanowskiej rb. 5 kwit 19-21.

Teatr „Ludowy“ Krakowska № 13.

Dzisiaj dnia 13 stycznia 1918 r.
Po raz ostatni odegrane
będą na cel dobroczynny

JASEŁKA

w 5 aktach Borowieckiego ze śpiewami
Ceny miejsc od 3 m. do 50 fen.

Bilety nabywać można w kasie teatru.
SALA OGRZANA

Lekarz Dentysta

Stefan Barylski

ul. Panny Marji Nr. 49
przyjmuje od 10—1 i 3—7
Ceny przedwojenne.

Pierwszorządca Chrześcijańska Pracownia GORSĘTÓW

„JÓZEFY“

Nagrodzona Medalem
CZĘSTOCHOWA, ul. P. Marji 46.
róg Szkolnej Nr. 1.
gorsety kroił paryskich i wiedeńskich
hygieniczne i do wyrównania figury,
szkeli do prostego trzymania, biustonosze,
pasy i t. d. Pranie, reperacja i prze-
rabianie. — Ceny umiarkowane. 1174

Two Pożyczkowo-Oszczędnościowe „CZĘSTOCHÓWKA“

ul. Panny Marji 67.
Przyjmuje wkłady od najmniejszych kwot
z oprocentowaniem 3% na żądanie i
na 4/5 lokatę roczną; przyjmuje zapisy
na nowych członków, jak również wy-
daje
pożyczki

Sprzedam maciorę na oproszeniu w do-
brym gatunku ul. p. Marji Nr. 49 37—

Zobione kwat. lombardu kasy Pożyc.
Oszczęd. Nr. 36804. 36—

Zobione 2 kwaty lombardu kasy Pożyc.
Oszczęd. Nr. 35376, 36458. 38—

Potrzebny tokarz zbilansy lub pomocnik
obeznany z tokarnią Jasnogórską 42 42—

Załad hawlecał W. Mielczyński
od 1-go stycznia 1918 r. przeniesiony został do
domu własnego Rynek Wieluński 35.

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład,
kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pian-
no, maszyny do szycia i t. p. po cenach u-
miarkowanych, oraz poleca oskowitzkie umeblo-
wanie, sypialni stołowych i t. p. ul. Panny Marji
73. obok parku. 1185—

Powóz półkryty poszukiwany w celu ku-
pna. Zgłoszenia do Adm. „Gonca“ 013—

Do wynajęcia pokój umebłowany z elektry-
cznością, różne mieszkanie, sklepy i lodow-
nia. **Wiadomość** ul. Panny Marji 48 1224—

Do sprzedania dwa dony murwane z ofi-
cynami ogrzaniem owocowym. **Wiadomość** w
Administracji „Gonca“ 18—

Duty do sprzedania **Wiad.** ul. Barbary 11 u
gospodarza 30—

Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marji Nr. 19.

Dziś Sensacja!

Program od Niedzieli 18-go stycznia r. b. i dni następnych.

Dziś Sensacja!

Największy Amerykański Cyrk w Częstochowie
słynna **FERN ANDRA** w 5-ciu aktowym dramacie

Z za kulis cyrku

Nad programi **XII Bitwa nad Isonzo**

— Muzyka: Sekstet Artystyczny. — Ceny miejsc: Krzesło w łoży 1.60 fen. krzesło parterowe 1.20 fen. Galeria 80 fen. — Dla dzieci wejście wzbronione.
— Szczegóły w programach. —

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Program od niedzieli 13 do czwartku 17 Stycznia

Klejnot nieszczęścia...

Znakomity dramat sensacyjny w 5 aktach, według scenarjusza słynnego autora duńskiego **Urbana Gad**. W rolach głównych: słynna **MARJA WIDAL** oraz **Nils Christander**.

NAD PROGRAM:

Przerwanie frontu włoskiego pod Udina Taliamento.
(Najaktualniejsze zdjęcia „Urzedu Filmowego“)

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. **ALOJZEGO SALZBERGA**. — Geny miejsce zwykłe. Szczegóły w programach. — Dla dzieci wejście wzbronione.

ŚWIERZBĘ najskuteczniej i swędzenie usuwa

SCABIN o przyjemnym zapachu. Nie plami bielizny.

Apteka Wągrowskich i Kadecza, Warszawa, Chłódna 16.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

015—

Kupon Nr 1. na cukier.

Nr. 1. karty żywnościowej D. na 28 lutów cukru ważny do soboty 19 b. m. włącznie, po upływie powyższego terminu reklamacje uwzględnione nie będą.

Kartofle.

Marchew i brukiew.

Powołując się na ogłoszenie z dn. 27 XII u. r. Deputacja Żywnościowa powiadamia, że od wtorku dn. 8-go Stycznia b. r. na kupon A-B ser. XXII nabywać można:

5 funtów kartofli za 40 fenigów

5 „ marchwi za 50 „

5 „ brukwi za 50 „

Rozkład sprzedaży jest następujący:

Poniedziałek dnia 14-go stycznia 1918 r.

Okregu VII kupujący chleb w punkcie

sprzedaży Nr. 30 ul. Szkolna 7

Okregu VIII kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 32 ul. Kosciuszki 23.

Okregu IX kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 35 fabr. Pelcer.

Okregu X kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 38 ul. Kamieniec 11.

W tor k dni: 15-go stycznia r. b.

Okregu XI kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 2. ul. Bór 21.

Okregu XII kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 10 ul. Warszawska 46.

Okregu I kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 3 ul. Olsztynska

Okregu II kupujący chleb w punkcie

apredaży nr. 6 St. Rynek 5

Sroda dnia 16-go stycznia r. b.

Okregu III kupujący chleb w punkcie

apredaży Nr. 15 ul. Ogrodowa 13.

Okregu IV. kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 18 ul. Strażacka 5.

Okregu V. kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 22 ul. Ogrodowa 81.

Okregu VI. kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 18 ul. Jasnogórska 18

Piątek dnia 18-go stycznia r. b.

Okregu VIII kupujący chleb w punkcie

sprzedaży Nr. 33 ul. Zielona 33.

Okregu IX. kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 16 ul. Stradomska 14.

Okregu X. kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 39 ul. Wieluńska 46.

Okregu XI. kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 26 ul. Krakowska 21.

Sobota dnia 19-go stycznia r. b.

Okregu XII. kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 11 ul. Garnrczka 60.

Okregu IV kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 19 ul. Fabryczna 3.

Okregu II. kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 7 ul. Targowa 15.

Okregu X kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 40 ul. Wieluńska 54.

Poniedziałek dnia 21-go stycznia r. b.

Okregu XII. kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 12 ul. Strażacka 25.

Okregu II. kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 8 ul. Senatorska 27

Okregu X. kupujący chleb w punkcie

sprzedaży nr. 41 ul. Rocha 54.

VII. terminowe legitymacje z całego miasta.

Kartofle na mocy wykupionych kwitów

wydawane będą w fabr. Pelcerów.

Zelówki dla sprężonych.

Od osób, które w wskazanym terminie nie

nabyły zelówek, Biuro Centralne Deputacji przyjmuję zamówienia w następującym porządku:

w poniedziałek dn. 14 stycznia od mieszkańców VI, VII i VIII okręgów.

Przepisy dla kupna zelówek obowiązują dotychczasowe. Nabywać zelówki mogą osoby niezarobkowe, po przedstawieniu zaświadczenia, legitymacji, paszportu i kuponu karty rodz. Nr. VII.

Jedna rodzina może nabyć tylko jedną parę zelówek, kto więc nabył już zelówki na kupon nr. VII drugi raz na ten kupon kupić nie może. kupon karty rodz. nr. VII ważny jest tylko do 15-go stycznia r. b.

Miejska
DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA
w Częstochowie.

Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna № 7
parter front (obok sądu pokoju
1-go okręgu)

Przyjmuje od 9-jej do 9 i pół rano
i od 2-jej do 5-jej po południu.

DOKTOR MEDYCYNY

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 21.

Choroby skórne weneryczne
i dróg moczowych.

Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.

Panie od 12—1 po południu. 807—

Zapisać kwit Lombardu Tow. Poż. Omiędnoc. Nr. 121 na nazw. Józefa Skowrona. 84—

Kredytor wydawca P. D. Wilkoszewski